

Dudek P56, TO PO PIERWSZE (FEAT. KOWAL

To po pierwsze i najważniejsze - robić to z serducha
Czysta zajawka nie pada, dawaj bracie jebnij bucha
P56, elo, cześć, rok progresu wykonanie, Boże i niech tak zostanie
Dla każdego kto docenia, ma swą drogę idzie z bogiem i nie słucha pierdolenia
Wszyscy ludzie, w sercu z bólem
Siła w nas, jeszcze raz - więc podnieśmy ręce w górę
Leci produkcja kolejna
Dziś nie zasną, ja pierdole, sytuacja beznadziejna
Kto ma siłę, jedzie z nami
Dzisiaj nikt ani nic nie jest w stanie nas omamić
Nadeszło dziesięciolecie i dopracowanym stylem, słowem na tapecie gniecie
Pozdrawiam prawdziwych ludzi
Polski rap, polski rap, polski rap - niech się wzbudzi!
Nie robię tego po to by tu na chwilę zabłysnąć
Nie namawiam do złego, a do dobrego wszystko
Nie mówię o dolinie, by tu komuś tym zaszkodzić
A raczej żeby wyszedł z niej i mógł po świecie chodzić
Wiara, szacunek wracajmy do korzeni
Lojalność, człowieczeństwo i kto to wszystko zmienił?
Prawdziwi dla prawdziwych i grono się wykrusza
Bądź pierwszy, zaraż innych, daj to innym, ruszaj!

Dam Ci trochę nadziei jak chcesz
Chcesz?
Ja Ci przewinę, a Ty se weź
Ty se weź, Ty se weź
/2x

To już tyle lat
Pewna pozycja w podziemiu
Po pierwsze za pan brat z sumieniem własnym, członku
Co mam na sumieniu to pozostanie we mnie
Podziemnie sobie szponcisz
To po pierwsze szczelnie
Napychając kielnie zawsze na oriencie
P56, kowal PP tam z jebnięciem
Wzrasta napięcie i czachę rozsada
Nie odwróć się na pięcie, pomóc zawsze się opłaca
Racja, wszyscy krzyczą razem podbić [?]
Podziemny styl z WWA na żywo
Na bitach honor miłość
Wszystko co najlepsze
Bierz sobie nadzieję ziomal, o nią się nie żebrze
Wiedz że, wiedz, że ja dobrze ci życzę
Jebac zawistników, co by zacisnęli stryczek
Ponów sobie znicze, przyjaźni cmentarzysko
Bo wybaczyć można ziomal, [?] waleczny wszystko
To właśnie jest hioh hop – od ludzi dla ludzi
To krzyczysz na koncercie
Lub se w domu nucić
Ave wolność!
Jebać, ucisk zniewolenia macki
Na ósmym solo Dudka mówił Kowal, styl pewniaczki
To właśnie jest hioh hop – od ludzi dla ludzi
To krzyczysz na koncercie
Lub se w domu nucić
Ave wolność!
Jebać, ucisk zniewolenia macki
Na ósmym solo Dudka mówił Kowal, styl pewniaczki

Dam Ci trochę nadziei jak chcesz
Chcesz?
Ja Ci przewinę, a Ty se weź
Ty se weź, Ty se weź

12x